Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI — NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 12 GRUDNIA 1936 — N — Nr. 145

Przed dziesięciu laty.

Minęło lat dziesięć od założenia Obozu Wielkiej Polski.

Faktu powstania Obozu Wielkiej Polski nie można zaliczyć do przypadków lub zdarzeń chwili. Powstanie Obozu łączy się z tym okresem w dziejach Europy, który z całą wyrazistością uwidocznił w ówczesnym życiu politycznym bankructwo doktryn społeczno-politycznych dwóch ostatnich stuleci.

W tym przełomowym okresie w życiu narodów wogóle, a Polski w szczególności, w okresie, w którym nastąpił szereg głębokich załamań, potrzeba było wielkiego wysiłku myśli, twórczego wysiłku myśli, zmierzającego do **wypracowania nowych pojęć, do wyszukania nowych dróg**, wyznaczających perspektywy rozwoju i przyszłości naszemu narodowi. Pracę tę **podjęto z zapałem** w Obozie Wielkiej Polski, pobudzając w jego szeregach intensywną twórczość ideową.

Powstanie Obozu Wielkiej Polski stało się **wyrazem reakcji przeciwko wszystkiemu, co Polskę wewnętrznie rozkładało i osłabiało. Uczynić naród Polski pełnym i wyłącznym władcą swoich losów, zdolnym do kierowania swoim bytem**, niezależnym od woli i oddziaływania sił obcych i wrogich, **uczynić naród polski narodem silnym i wielkim, panującym w całej p łni we własnym państwie — oto cel, który przyświecał nowemu ruchowi.**

Żywiołowy rozwój organizacyjny Obozu Wielkiej Polski, szybki wzrost jego siły liczebnej, szczery, płomienny entuzjazm, jaki idee Obozu wywołały w jego własnych szeregach i w całym polskim społeczeństwie, świadczyły najwymowniej, że nowy ruch był najistotniejszą potrzebą życia politycznego Polski. Obóz Wielkiej Polski stał się istotnie **„organizacją świadomych sił narodu“**. Stał się **pierwszym w Polsce obozem politycznym zorganizowanych mas polskiego narodu, liczebnie wielkim, skupiającym w swoich szeregach** i ogarniającym szybko w swoim rozwoju **wszystkie warstwy polskiego narodu.** Stał się w całym tego słowa znaczeniu **ruchem masowym.**

Obóz Wielkiej Polski zbudował więc **mocne i trwałe fundamenty dla nowoczesnej idei narodowej i narodowej** myśli politycznej. Rozpoczął pracę **nad gruntowną rewizją starych poglądów** i starych metod walki oraz rozwinął wysiłki twórcze nad wypracowaniem zrębów dostosowanego do zmienionych warunków i rodzących się potrzeb polskiego programu politycznego.

Były **to dopiero podwaliny** pod dalszy rozwój twórczych dążeń, podwaliny jednak na tyle trwałe, że **rozwiązanie** Obozu Wielkiej Polski w r. 1933 — już ich przekreślić nie zdołało.

Duch Obozu Wielkiej Polski ostał się i trwał. Jego członkowie rozwiązanej organizacji w znacznej liczbie znaleźli się w szereg. Stronnictwa Narodowego, dokonując procesu wewnętrznej przemiany Stronnictwa w duchu tych wartości, które stworzył i wniósł w życie **Obóz Wielkiej Polski.** I dlatego stwierdzić możemy, że Obóz Wielkiej Polski żyje. Żyje **w swojej idei** i **w swoich wartościach.**

Z dziejów Obozu wielkiej Polski.

Powstanie Obozu.

Obóz Wielkiej Polski (O. W. P.) powstał — w sobotę, dnia 4 grudnia 1926 roku na zebraniu, które odbyło się w Białej Sali „Bazaru“ poznańskiego przy udziale kilkuset osób z całego obszaru Rzeczypospolitej Poprzedzone zostało ono mszą św. w kościele Farnym, odprawioną przez nieżyjącego już ś. p. ks. **prałata Stychla** wobec tłumów wiernych, wypełniających świątynię.

O godz. 11 w południe na salę „Bazaru“ wszedł inicjator i twórca obozu, **Roman Dmowski**, witany burzą długotrwałych oklasków.

Dmowski męskim, silnym głosem wygłosił przemówienie, w którym rozpatrzył **przyczyny zła, panoszącego się w Polsce**, przedstawiając na tym tle cele i zadania Obozu Wielkiej Polski.

Z deklaracji ideowej Obozu Wielkiej Polski dla braku miejsca podajemy tylko kilka głównych.

„1. OWP jest organizacją świadomych sił narodu, mającą za zadanie uczynić go zdolnym do silnego **ujęcia w swe ręce spraw swoich**, sprawić, ażeby stał się on w pełnym tego słowa znaczeniu panem swoich losów.

2. **Celem naszego** narodu w pojęciu OWP jest stać się **narodem wielkim, zarówno** w życiu wewnętrznym państwa, jak w stosunkach międzynarodowych. Wielkim jest naród, który wysoko **nosi sztandar swej wiary, swej cywilizacji** i swej państwowości. Działalność Obozu zmierza do tego, ażeby **Polacy sami czcili i nakazywali innym cześć dla swej wiary**, dla cywilizacji polskiej i dla państwa polskiego.

Wiara narodu polskiego, **religia rzymsko-katolicka**, musi **zajmować stanowisko** religii **panującej**, ściśle związanej z państwem i jego życiem oraz stanowić **podstawę** wychowania **młodych pokoleń.** Przy zapewnionej ustawami państwowymi **wolności sumienia — zorganizowany naród nie może tolerować**, ażeby wiara jego była przedmiotem ataków lub doznawała obrazy z czyjejkolwiek strony, ażeby religią frymarczono dla jakichk lwiek celów lub prowadzono zorganizowaną akcję w celu rozkładu życia religijnego narodu

4 **Cywilzacja polska**, jeżeli ma być cywilizacją wielkiego narodu, **musi** się wyrażać w przywiązaniu i czci dla przeszłości, dla **tradycji polskiej**, w noszeniu **z godnością imienia Polaka**“.

Deklaracja doznała przyjęcia bardzo gorącego.

Dmowski omówił w dalszym ciągu budowę organizacyjną Obozu.

Na zakończenie zebrania konstytucyjnego Obozu, od którego w tych dniach minęło właśnie lat dziesięć, Dmowski raz jeszcze w mocnych słowach zwrócił uwagę na **moralne podstawy Obozu** Wielkiej Polski.

Żywiołowy rozwój Obozu.

Do rozwoju organizacji Młodych OWP przyczynił się szczególnie okres **wyborów do Sejmu i Senatu w r. 1930.** W okresie tym Obóz, do tej pory skupiający **przeważnie młodzież miast i miasteczek, szeroką falą ogarnął** także wieś — i to nietylko w Wielkopolsce i na **Pomorzu**, ale także na Podhalu, w województwie łódzkim, warszawskim, na Podlasiu, a później i w reszcie Polski.

Z tą chwilą Ruch Młodych zaczął zbierać plon swej działalności przygotowawczej i spełniać swój cel właściwy: przyciągać szerokie rzesze nietylko mieszczaństwa i inteligencji, ale również **chłopów i robotników** do obozu narodowego.

W dniu **20 czerwca 1932 r.**, na kilka miesięcy **przed rozwiązaniem** Obozu na Pomorzu i w Wielkopolsce, **było ogółem** na terenie Dzielnicy Zachodniej **687 placówek** OWP, z czego **186 miejskich i 501 wiejskich.**

Praca kierowników Obozu, zwłaszcza na prowincji, po miasteczkach i wsiach, odbywała się **w warunkach niezwykłe ciężkich.** Na porządku dziennym była **utrata zajęcia**, niesłuszne oskarżenia ze strony wrogich czynników, **rewizje i aresztowania**, często pociągające za sobą **długie przetrzymywanie w więzieniu śledczym.**

Rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski.

Jeszcze w dn. 11 października 1927 r., a więc po zaledwie **dziesięciu miesiącach istnienia** OWP, władze administracyjne **rozwiązały tę organizację** w **trzech** województwach wschodnio- małopolskich: lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskiem. W województwach tych powstała nowa organizacja p. n. Ruchu Młodych.

Od r. **1941 prasa „sanacyjna“** zaczęła prowadzić coraz **gwałtowniejszą kompanię** przeciw Obozowi, domagając się jego całkowitego rozwiązania.

Dnia **26 września 1932 r. wojewoda pomorski Kirtiklis** wydał zakaz działalności OWP **na Pomorzu** W miesiąc po tym, dnia 24 października, **wojewoda poznański Raczyński** wydaje takiż zakaz **odnośnie do Poznańskiego.**

Do chwili rozwiązania Obóz na terenie obu tych województw liczył łącznie już ponad 1.000 placówek.

Dnia 28 października 1932 r. władze rozwiązały Obóz na terenie województwa kieleckiego.

Gdzie indziej obóz przetrwał jeszcze kilka miesięcy.

Dnia 24 marca 1933 r. rozwiązano Obóz w województwie krakowskim łącznie z miastem Bielskiem, a dnia 26 marca tegoż roku w **reszcie Polski.**

Obóz Wielkiej Polski liczył na obszarze całej Polski zgórą **200 tys. członków, skupionych w 3.000 placówek.**

Dziedzictwo O. W. P.

Obóz Wielkiej Polski istniał niedługo, bo sześć lat, ale przez ten czas — zdziałał dla ruchu narodowego **bardzo wiele.**

Wykrzesał entuzjazm narodowy w szeregach **młodego pokolenia, rzucił żagiew idei narodowej** w szerokie rzesze robotników i chłopów, do tej pory ulegających w dużym stopniu wpływom ruchów klasowych. dał obozowi narodowemu szereg **dzielnych, ofiarnych i zdyscyplinowanych działaczy.**

I dlatego **dziesiąta rocznica** jego powstania jest dla całego narodowego społeczeństwa rocznicą jednego z naprawdę **przełomowych wydarzeń w polskim ruchu narodowym.**

Gen. Samsonowici, szef rumuńskiego sztabu gen., w Polsce.

Do Polski przybył gen. Samsonowici, szef rumuńskiego sztabu generalnego.

W oczekiwaniu zmian.

Rada Ministrów o godz. 8 rano.

Ostatnio, jak donosi warszawskie ABC, o godz. 8 rano odbyło się półgodzinne posiedzenie Rady Ministrów. Według komunikatu oficjalnego tematem obrad były prace ustawodawcze rządu, związane z sesją Sejmu i Senatu.

Tematem plotek politycznych było to zebranie dlatego, że od kilku dni w kołach politycznych panuje nastrój wyczekiwania na jakieś zmiany ew. personalne. Zwrócono uwagę, że posiedzenie Rady Ministrów odbyło się bez protokulantów i referentów, a trwało zaledwie 30 minut.

Po posiedzeniu Rady Ministrów p. premier gen. Sławoj-Składkowski i wicepremier p. inż. Kwiatkowski udali się na Zamek, gdzie byli przyjęci przez p. Prezydenta R.P. na dłuższej audiencji.

Instruktorzy rolni młodzieży wiejskiej uprawiają politykę i szerzą nienawiść.

Płock. „Głos Mazowiecki“ (2. 12. 36) donosi, że dnia 28 listopada rb. młodzież katolicka, zebrana na powiatowym kursie przysposobienia rolniczego w Sierpcu, zmuszona była opuścić salę wykładową kursu p. r. z powodu niewłaściwego i obrażającego uczucia i przekonania katolickie zachowania się prelegentów. Instruktorzy wspomnianego kursu, p. Midura, instruktor oświaty pozaszkolnej w Sierpcu, p. German, instruktor O. F. O. i K. R. i p. Tyczyński, instruktor powiatowy z Warszawy, zamiast udzielać fachowych pouczeń z zakresu przysposobienia rolniczego, **wdali się w agitację polityczną, przy czym występowali z nienawiścią przeciwko Kościołowi katolickiemu.** „W zebraniach świetlicowych — pisze sprawozdawca wspomnianego dziennika — dawano wiersze w złym i fałszywym tłumaczeniu religijnym, np. wiersz Tetmajera o modlitwie górala ośmieszano, pobudzając do zemsty przeciw P. Bogu za niewysłuchanie prośby“. Miejscowa organizacja młodzieży katolickiej postanowiła wystąpić ze skargą do odpowiednich władz rządowych i rolniczych. Instruktorów rolnych — zaznaczają jej przedstawiciele — chcemy mieć naprawdę do oświaty rolniczej, a nie do szerzenia na wsi komunizujących „frontów ludowych“.

Protest młodzieży jest słuszny. Uprawianie polityki przez instruktorów przysposobienia rolniczego jest nadużyciem, które powinno być ukrócone przez władze.

Sanacyjna stałość! Znów wraca do łask.

W styczniu 1935 r. sanacyjna **„Gazeta Polska“** ogłosiła komunikat **obywatelskiego sądu honorowego**, któremu przewodniczył generał Orlicz-Dreszer. Sąd ten uznał, że **dr. Polakiewicz w pracach swoich społecznych „szerzył demoralizację w organizacjach młodzieży“.**

Na skutek tego wyroku **klub B. B. skreślił posła Polakiewicza**, wiceprezesa klubu, z listy członków klubu, a wkrótce potem p. Polakiewicz złożył godność wicemarszałka Sejmu i mandat poselski.

Obecnie mimo takiego wyroku p. Polakiewicz wraca do łask, gdyż został powołany przez ministra oświaty do Rady Oświecenia Publicznego, mimo, że „szerzył demoralizację w organizacjach młodzieży“.

Nagły zgon wicewojewody wileńskiego.

Bawiący służbowo we Warszawie wicewojewoda wileński Kazimierz Gintowt Dziewałtowski podczas konferencji w biurze głównym Funduszu Pracy w dniu 9 grudnia rb. uległ atakowi serca i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł. Według opinii lekarzy ś. p. wicew. Dziewałtowski był chory na serce.

Z krwawej Hiszpanii.

Rząd narodowy w Hiszpanii przywrócił święto Niepok. Poczęcia N. P. M.

Salamance. Korespondent agencji Havasa donosi, że gen. Franco podpisał dekret, mocą którego zostało przywrócone **Święto Niepokalanego Poczęcia NMP. dnia 8 grudnia.** Święto to zostało swego czasu zniesione przez rząd republikański. W części kraju, zajętej przez wojska powstańcze, dzień ten był obchodzony uroczyście.



W zdobytym przez powstańców hiszpańskich czołgu znaleziono gilzy od nabojów z napisami rosyjskimi. Jest to więc dowód, że Rosja dostarcza broni komunistom hiszpańskim.

Sanacyjne źródła podatkowe

— Ubezpieczalni przepadły zaległości składkowe „Dnia Pomorskiego” we wysokości 120 000 zł.

W artykule wstępnym sanacyjnego organu — „Dzień Pomorza” nr. 283 z dnia 3 grudnia 1936 r. **czytamy** na marginesie mowy premiera Składkowskiego, wygłoszonej w sejmie:

„**Za linie generalne** prac swego rządu p. premier uważa **sprawiedliwość społeczną** oraz prawa ogółu, a nie jednostki... Ta sama sprawiedliwość społeczna nakazała rządowi premiera Sławoj Składkowskiego cofnięcie **niemoralnych ulg podatkowych**, by wreszcie **„zaczęły wpływać do kas skarbowych należności podatkowe z tych źródeł, z których dawno już nie szły zupełnie”.**

Enperowska „Obrona Ludu” (nr 146 z dnia 5 bm.), opisując okoliczności, w **jakich zwolniony został** nagle **długoletni dyrektor** toruńskiej Ubezpieczalni Społecznej, p. Zdanowicz, stwierdza **m.** in., jak następuje:

„Przy sposobności wyrażamy przekonanie, że toczące się obecnie śledztwo obejmuje także rolę, jaką pan „inżynier” Zdanowicz odegrał **w skandalicznym zaniedbaniu ściągnięcia na rzecz Ubezpieczalni w ciągu szeregu lat składek od zlikwidowanego dzisiaj wydawnictwa „Dnia Pomorskiego”.** Wskutek niezrozumiałej pobłażliwości p. Zdanowicza i to mimo **zwracania mu na to uwagi**, nawet przez Komisję Rewizyjną — wydawnictwo „Dnia Pomorskiego” i związana z nim drukarnia **zalegały pod koniec 1935 r. ze składkami we wysokości około 120 tysięcy złotych! Sumą tą były objęte nie tylko składki pracodawcy, ale i zainkasowane przezeń składki pracowników, co już ma zupełnie inny posmak i kłóci się zbyt oczywiście z odpowiednimi przepisami kodeksu karnego”...**

„Z chwilą upadłości „Dnia Pumorskiego” cała ta suma dla Ubezpieczalni przepadła i nawet nie słychać o tym, aby przeciwko winnym tej skandalicznej gospodarki wytoczono jakiekolwiek kroki prawne”.

I teraz ma „Dzień Pomorza” tę smutną odwagę gorszyc się, iż były źródła, z których dawno nie wpływały żadne podatki!

Ks. Yorku - królem Anglii.

Abdykacja króla Edwarda.

Agencja Reutera donosi:

Król Edward VIII abdykował. Na tron angielski wstępuje książe Yorku. Król, podpisując abdykację, zrzekł się jednocześnie tronu w swym własnym imieniu i w imieniu swego potomstwa.

Pod aktem abdykacyjnym złożyli swe podpisy ks. Yorku, ks. Kentu i ks. Gloucester.

P. Simpson, dla której to król zrzekł się korony, jest dwukrotną już rozwódką i w dodatku jeszcze żydówką.

Centrala „frontu ludowego“.

Coraz bardziej zdecyd. zarysowując się w Polsce „front ludowy”. Obecnie donosi **„Merkuriusz Polski”** o powstaniu centrali, która ma kierować działalnością odnośnych pism codziennych w duchu **„frontu ludowego”**. W rachubę wchodzą następujące pisma społeczne: czołowo-masońska **„Epoka”, lewicowo-„sanacyjny” „Kurier Poranny” i „Dziennik Poranny” oraz** socjalistyczny **„Robotnik“ i „Dziennik Popularny“ z „Tygodniem Robotnika”.** Wpływ centrali ma być też rozciągnięty na lewicową prasę prowincjonalną różnych odcieni.

„ABC” donosi, że akcję tę **finansuje radykalny lewicowo-„sanacyjny” Związek Nauczycielstwa Polskiego**, który nabył część akcyj „Społecznej Spółki Wydawniczej”, wydawającej „Kurier Poranny” i „Dziennik Poranny”. Ten ostatni organ lewicowo-„sanacyjny” posuwa się tak daleko w kierunku „ideologii” „frontu ludowego”, iż twierdzi, że akcja antykomunistyczna prasy polskiej jest „terroryzowaniem opinii publicznej”, intrygą „polskiego wstecznictwa”.

I dziwić się, że **wydawany przez Związek** Nauczycielstwa Polskiego dla młodzieży szkolnej **„Płomyk” poświęcił cały zaszyt „apotozie”** Sowietów. To wszystko jest brutalnie logiczne. To wszystko wymaga walki bezwzględnej i nieustępliwej.

Deklaracja ideowa nowej partii została już zaaprobowana.

Warszawa. Agencja Press donosi: „Poinformowane koła polityczne utrzymują, że deklaracja ideowa, opracowana przez przez pułk. Koca i jego sztab, otrzymała aprobatę czynników miarodajnych. Odezwa, zawierająca tę deklarację, ma być ogłoszona w najbliższym czasie. Równocześnie z ogłoszeniem deklaracji ideowej podjęte będą prace nad zorganizowaniem nowej partii rządowej. W pierwszym okresie swej działalności nowa partia oparta będzie na systemie doboru elitarnego z wykluczeniem szerszych kół ludności. Formy organizacyjne stronnictwa rządowego zapożyczone zostały od faszystów włoskich i hitlerowców niemieckich. Zasada wodzostwa ma być w organizacji nowej partii rządowej zastosowana w całej pełni.

W kołach politycznych wskazują, że zarówno forma organizacji jak i ideologia nowego stronnictwa budzi rosnącą opozycję w dotychczasowym obozie rządowym. Okliczność ta każe przewidywać prawdziwe niespodzianki w układzie wewnętrznych stosunków politycznych w państwie.

Konkurs na rabina w Gdyni. — Okropne zażydzanie Gdyni.

Gdynia. Społeczeństwo katolickie w Gdyni często słyszy, że prędzej stanie w Gdyni **żydowska bóżnica**, niż wyrośnie na Kamiennej Górze bazylika Morska, jako pomnik wdzięczności całego narodu za odzyskany dostęp do morza. Wydaje się, że przeczucia w tym względzie nie zawiodą.

Żydzi posiadają w tej chwili w **Gdyni już ponad 20 organizacyj zawodowych, ideowych i sportowych.** Obecnie rozpisano już konkurs na stanowisko rabina, który będzie miał za zadanie wybudowanie bożnicy.

Odroczenie wyborów samorządowych w Poznaniu.

N. T. A. uwzględnił protest przeciwko rozwiązaniu rady miejskiej w dn. 25. IX. r. ub.

Poznań, 10. 12. Dziś nadeszła do Poznania wiadomość, że Najwyższy Trybunał Administracyjny uwzględnił protest klubu narodowego przeciwko rozwiązaniu w dniu 25 września 1935 r. rady miejskiej m. Poznania. Orzeczenie to zostało doręczone pełnomocnikom strony skarżącej. Jako motyw Najwyższy Trybunał Administracyjny podał wadliwe postępowanie władz administracyjnych.

Decyzja N. T. A. uniemożliwia odbycie wyborów nowej Rady, które miały się odbyć 20 grudnia rb.

Wyrok ten wybawił sanację od kompromitacji. Spodziewać się bowiem należało wielkiego zwycięstwa Stron. Narod., a sromotnej klęski sanacji.

Sprawa adwokatury w Sejmie.

W piątek odbyła się druga konferencja przedstawiciela Ministerstwa sprawiedliwości i Naczelnej Rady Adwokackiej w celu uzgodnienia stanowiska samorządu adwokackiego z Ministerstwem Sprawiedliwości w sprawie projektu o palestrze. Projekt Naczelnej Rady Adwokackiej zyskał aprobatę Ministerstwa, zmieniono tylko jeden punkt w kierunku przedłużenia aplikacji do lat 6, w tym 3 lata aplikacji sądowej, a 3 lata aplikacji adwokackiej.

Ministerstwo Sprawiedliwości wysunęło również postulat, by nie uszczuplano dotychczasowych praw sędziów i prokuratorów w adwokaturze.

Jak słychać, projekt będzie jeszcze przed Nowym Rokiem rozpatrywany przez Radę Ministrów tak, że w Sejmie będzie mógł być rozpatrywany jeszcze w ciągu bież. sesji.

Ogniskowcy i u nas coraz dobitniej pokazują swe prawdziwe oblicze.

Nowemiasto. W ubiegłą niedzielę Związek Nauczycielstwa Polskiego z trzech naszych powiatów odbył swe zebranie w Nowemmieście, o czem już pisaliśmy w naszej gazecie. I tutaj odsłonił on prawdziwe swe oblicze. Ze społeczeństwa tutejszego nikogo nie zaproszono na to zebranie, ani nawet przewodniczącego Rady Rodzicielskiej tutejszej szkoły powszechnej. Wśród zaproszonych gości znaleźli się natomiast **dwaj agitatorzy socjalistyczni z naszego miasta, którzy nie dość, że byli obecni na zebraniu, ale ponadto wygłaszali przemówienia. A jakiego pokroju one były, łatwo się domyśleć. Oburzano się przedewszystkiem na bojkot bolszewizującego „Płomyka“. Zw. Naucz. Pol. ma mieć charakter czysto zawodowy, zapraszanie przeto na zebrania prowodyrów czerwonych oznacza jego zejście na manowce czysto polityczno partyjne i to jeszcze wyraźnie w kierunku frontu ludowego. To braterstwo broni Ogniskowców ze socjalistami, a wiadomo, że socjalizm tu tylko** parawan **dla komunizmu, dowodzi, że daleko już doszliśmy, jeżeli garstka Ogniskowców, przybyszów z dalekich stron — niektórzy z nich podobno nawet nie są Polakami, — u nas już czuje się do tego stopnia śmiałą, że, ignorując całe nasze nawskroś katolickie i narodowe społeczeństwo, jawnie brata się z czerwonymi matadorami, montując ostentacyjnie u nas „front ludowy”. Jeżeli nasze społeczeństwo w znacznej mierze nie uświadamiało sobie jeszcze aż dotądnie bezpieczeństwa czerwonego na naszym terenie,** to **tu otrzymało niezbity dowód. Postępowanie tych panów to już jawna prowokacja nas. Możemy ich atoli zapewnić, że się wielce mylą, sądząc, że nasze społeczeństwo na tę prowokację odpowiednio nie zareaguje. Przekonają się ci panowie dość rychło, że tutejsze społeczeństwo u siebie Hiszpanii robić żadną miarą nie pozwoli.**

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 11 grudnia 1936 r.

Kalendarzyk. 11 grudnia, piątek, † Damazego P. W.
12 grudnia, sobota, Aleksandra M.
13 grudnia, niedziela, 3 N. Adw., Lucji P. M.

Wschód słońca g. 7 — 33 m. Zachód słońca g. 15 — 25 m.
Wschód księżyca g. 5 — 34 m. Zachód księżyca g. 13 — 58 m.

Z miasta i powiatu.

Zwracamy uwagę Szan. Czytelników

na zamieszczony w dzisiejszym dodatku komunikat DOK. VIII o zaciągu ochotniczym do oddziałów Obrony Narodowej i powołaniu na ćwiczenia rezerwy do pułków artylerii.

DZIECIĘ MARII.

104

(Ciąg dalszy).

— Matyldo, dziaduniu, panie Henryku — więcej nie mogła wymówić. To ściskała notariuszową, to ręce podawała generałowi i Henrykowi. — Witam, witam po tysiąc razy — wołała z łzą radości w oku.

— Gdzie pani mieszka? — zapytał generał po pierwszych powitaniach.

Józefina wymieniła nazwę hotelu.

— Czy jest tam jeszcze miejsce? — pytał dalej.

— Zdaje się, że jest — odpowiedziała.

— Dalej, wsiadać! — rozkazał generał — wepchnął Matyldę i Henryka do powozu, wsadził doń Józefinę i Elżunię, a potem sam wsiadł i kazał jechać do hotelu, gdzie mieszkał baron.

— A teraz powiedzcie mi, skądżeście przybyli tu? — pytała Józefina.

— Bardzo prostą drogą z Paryża — odrzekł Henryk. — Lekarz zalecił ojcu i Matyldzie tutejsze kąpiele, aby odzyskali całkowicie zdrowie. Gdy przyszedł list od pani, że tu jesteście na kuracji, nie czekaliśmy ani dnia, chociaż ojciec jakoś nie chciał jechać.

— A czemu to? — zapytała Józefina.

— Obawiałem się po prostu, że mógłbym już nie wrócić do domu, a nie chciałbym być pochowany w obcej ziemi. Lecz Henryk wytłumaczył mi: o śmierci się nie myśli, jeżeli się jedzie na kurację, a przecież zobaczymy naszą Józefinę. Wiedziałem, że on chciałby zobaczyć panią. Widząc to, broniłem się już tylko jak żołnierz, który czeka na to, by wzięto go w niewolę. Przyjechałem i przyznaję, gniewałbym się na siebie, gdybym tego nie był uczynił.

Zajechano przed hotel. Goście z Paryża poszli do wyznaczonych sobie pokoi. Józefina przeszła do swego pokoiku, aby uspokoić tam swe rozradowane serce.

— Tak miało się stać — myślała. Musieliśmy się zobaczyć. Lecz cóż mi stanie ze spokojem mego serca, kiedy jesteśmy znów blisko siebie? Gdyby był mniej szlachetnym i cnotliwym, mniej delikatnym w swych uczuciach, czuję, że mniejsza byłaby obawa o spokój duszy.

Nazajutrz Paryżanie złożyli wizytę baronostwu. Wkrótce obie rodziny bardzo się zaprzyjaźniły. Generałowi podobał się baron, a notariuszowej baronowa. Widywano się codziennie i długie razem odbywano przechadzki.

Baronowa postanowiła przekonać się, czy Henryk bardzo kocha Józefinę. Kiedy raz z Henrykiem baronowa została nieco poza drugimi, a tenże unosił się w pochwale dla jej dzieci, rzekła:

— Jeżeli są takie, to jest to zasługą nauczycielki, której szlachetne przymioty odbijają się coraz więcej w mych dzieciach.

— Ta pani — odparł — ma wielkie zalety i duszę pokrewną niewinnym dziatkom, dlatego nie mogła poskromić mego bratanka Hieronima, by był chłopcem. Ona ma powołanie na nauczycielkę.

— Ale i panna Józefina i na dorosłych wywiera wielki wpływ!

— O, tak — zawołał z zapałem — cnota jest nadzwyczajna umiała pokonać serca, którym z niewinnych lat dziecinnych nic nie było pozostało jak wspomnienie.

— Wiem, co pan zawdzięcza pannie Józefinie.

— Nie tylko ja, ale ojciec mój i Matylda. O nawróceniu mego ojca jeszcze nie wie, bo ojciec zakazał jej to powiedzieć i zabronił nam mówić o tym.

(C. d. n.)

Z jarmarku bydlęcego.

Nowemiasto. Srodowy jarmark na bydło i konie był nadzwyczaj słabo obesłany. Płacono za żerłaki od 40—80 zł, jałowice 100—150, stadniki 150—220, gorsze krowy od 80—100, lepsze mleczne 120—230, cielęta od 15—30, owce 15—18. Konie robocze lichsze 60—120, lepsze konie 150—300 zł.

Przy ostatnim odbiorze bekonów na dworcu płacono za ctr. 39 zł, na targu w poniedziałek tylko 36—38 zł.

Przytrzymany za awantury.

Nowemiasto. W dniu 4 bm. około godz. 19. awanturował się w nietrzeźwym stanie na rynku Bendyk Józef z Nowegomiasta. B podano za zakłócenie spokoju publicznego Starostwu do ukarania.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Srodowe rozprawy karne odbyły się pod przewodnictwem naczelnika Sądu Grodz., p. sędziego Łazarewicza: Markowski Roman z Nawry i Bogusławski Bronisław z Wawrowic, M. za kradzież zegarka Jarzębskiemu Bolesławowi, a B. za kupno skradzionej rzeczy. M. za kradzież zegarka skazany został na 2 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata, B. został uniewinniony. — Kucharski Stanisław z Nowegomiasta i Przeradzki Bronisław z Lubawy za oszukańczą grę w naparstek na jarmarku w Kurzętniku, K. na 3 mies aresztu, P. na 3 mies. aresz z zaw. na 5 lat. — Witkowski Fr, Ewertowski Józef, Reiman Wł., Schmeichel Wł., Elzanowski Łucjan, Gronkowski Alfons, wszyscy z Mikołajek, za pobicie Zadury na zabawie w Mikołajkach i to 1. i 4. po 6 mies aresztu, 5. na 6 mies. aresztu z zawiesz. na lat 5. Dalsi oskarżeni zostali uniewinnieni. — Samuel Edward z Dłutowe, pow. Mława, za kradzież zegarka branzoletowe o, pierścienia złotego, różańca i rękawiczek zasądz. został na 1 rok więz a po odsiedzeniu kary do oddania do zakładu przymusowej pra y, brat jego **Klemens** za przyjęcie podarku na 50 zł. **grzywny lub 10 dni aresztu w razie nieściągalności.** — Kruszewski Jan i żona Klara z Nowegomiasta za usiłowanie kradzieży węgla w firmie „Rolnik" po 2 tyg. aresztu z zawiesz na 2 lata. — Nastachowski Roman z Lipówca za kradzież ciężkiego młota do rozbijania kamieni na szkodę Neumana Fritza z Kamionki na 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata. N. otrzymał młot zpowrotem. — Iwankowski Celestyn i żona Aniela z Pacółtowa za kradzież manierki na szkodę p. Kolakowskiej z Tylic C. I. na 3 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata. Zonę uniewinniono. — Liedtke Jan i syn Franciszek z Pacółtowa za kradzież leśną po 1 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata.— Bartkowski Wład. z Bratiana, Chaba Helena, Chaba Wład. i Zaleś Jan z „Nowegomiasta, Orłowscy Konstanty i Alojzy z Bratjana za zmuszenie do opróżnienia mieszkania p. Krajewskiego przez wyjęcie okna i drzwi sąd skazał Chabową Helenę, Zalesia Jana, Orłowskiego Aloizego po 1 mies. aresz. z zawiesz. na lat 5. Dalsi oskarżeni zostali uniewinnieni. — Bosek Franciszek z Lipinek za zatrzymanie wagi decymalnej, własność Dymowskiego Antoniego, osadnika z Bielic, na 1 miesiąc aresztu z zawiesz. na 2 lata oraz oddania wagi w 14 dniach i ponoszenia kosztów sądowych — Pijaczyński Aleksander, Zieliński Bronisław z Nowegomiasta, Zadurowa Jadwiga, Zadura Paweł i Gorzalska Anna z Nawry, pierwsi dwaj oskarż. o kradzieże, popełnione u pp. kupca Nowaczyka, kupca Serożyńskiego i kupca Pawłowskiego Romana w Nowymmieście, dalsi trzej o kupno i przechowywanie tych rzeczy zostali skazani: Pijaczyński na 9 miesięcy więz. z zaliczeniem odbytego aresztu, Zadurowa Jadwiga na 6 mies. aresztu z zawieszeniem na lat 5 i 50 zł grzywny lub 10 dni aresztu, Zielińskiego, Zadurę Pawła i Gorzalską sąd od winy uwolnił.

Królewskie kulanie.

Nowemiasto W ub. niedzielę od południa oraz w poniedziałek miejscowy klub kręglarski „Dobry rzut" urządził doroczne królewskie kulanie. Uczestniczyli wszyscy członkowie w liczbie 20. Tytuł króla zdobył poraz drugi prezes klubu p. Feliks Dombrowski, uzyskawszy 705 pkt. na 900 możliwych. I. rycerzem został p. Jan Karczewski (701 pkt.) i II. ryc. p. Alfons Dreszler (674 pkt.), „szczurem" p. Stefan Radziszewski.

Klubowi, który pomyślnie się rozwija, wyrazić należy uznanie za uchwałę wyasygnowania z kasy **15 zł** na rzecz naszych bezrobotnych.

Do Przodowników Przysposobienia Rolniczego II i III stopnia.

Dyr. Szkoły w Brodnicy przypomina, że kurs przodown. II i III stopnia odbędzie się w Lubawie w Hotelu „Kopernik" w dn. 14, 15, 16, grudnia br. Zawiadomienie i program już wysłano. Zespoły, które nie przysłały zgłoszenia na stopień wyższy, mogą wysłać jeszcze przodownika na kurs pod warunkiem, że przywiezie listę i należność na materiał po 1.30 zł. od każdego członka.

Ostrzeżenie przed oszustami.

Lubawa. W ostatnim czasie wydarzyły się na terenie naszego miasta wypadki nader smutne i pożałowania godne. Dwaj osobnicy, bardzo wyrafinowani, zjawiają się na targach przy spędach bekonów i na odpustach w okolicy i rozpoczynają grę w trzy karty, pieprzyk it.p. oszukańcze tricki, służące do wyciągania pieniędzy od rolników. Otoczeni są oni grupą naganiaczy, którym pozwalają coś wygrać, by ich zachęcić do gry. W ostatnim czasie mimo ostrzeżeń przed tymi ptaszkami wydarzyło się kilka wypadków oszustw.

Przy ostatnim spędzie bekonów pewien rolnik przegrał w ten sposób aż 2 bekony. Dla przestrogi podajemy tych osobników pod pręgierz. Są to: Bronisław Przeradzki z Lubawy i Konstanty Wiechnowski z Lidzbarka.

Uprasza się wszystkich poszkodowanych o zgłoszenie się do poster. PP. w Lubawie. Obowiązkiem każdego jest tępić tych ptaszków i o przegraniu donieść policji.

Mecz ping-pongowy.

Lubawa. Dnia 6 bm. odbył się w świetlicy „Sokoła" mecz ping pongowy pomiędzy drużyną „Sokół" i KSM, zakończony w stosunku 11:3 (6:1) „Sokół grał bardzo dobrze i pokonał silną drużynę KSM."

Z kroniki policyjnej.

Lubawa. W dniu 2. bm. zgłosiła Wierzbicka Leokadja z Złotowa oszustwo, którego dopuścić się na jej szkodę Przeradzki Bron. z Lubawy, wyłudzając 175 zł. — Dn. 3 bm. dopuścił się szalbierstwa stroiciel fortepianów Wróblewski Marcin z Torunia u bufetowego Suchockiego Fr. z Lubawy. — Rol. Szałkowskiemu Wład. z Rożentala skradziono 2 powłoki wartości 10 zł. Kradzieży tej dopuściła się Kurelska Franc. z Lubawy, której bieliznę odebrano. — W dniu 4 bm. ujawiono systematyczną kradzież mleka z dzbanów, postawionych do odbioru przy szosie Fijewo — Prątnica na szkodę mleczarni Czajkowskiego Alfonsa z Lubawy. Kradzieży dopuszczała się Kurelska Fr. z Lubawy.

Tomaszewo. W nocy z 2—3 bm. nieznani sprawcy skradli z zamkniętego chlewa na szkodę Jabłońskiego Juljana z Tomaszewa 7 kur, 1 kaczkę ogólnej wartości 11 zł.

Nowydwór. W dniu 2 bm. skradziono rol. Chmielińskiemu Fran. z Nowegodworu 7 gęsi, 7 kaczek, 15 kur, wartości 70 zł. Złodzieje weszli przez wybitą szybę do chlewa.

Boleszyn. Borkowski Leon z Boleszyna zgłosił kradzież 10 zł.

Wielkie zebranie publiczne

z ramienia Zarządu Stron. Narod. w Nowymmieście

odbędzie się

w niedzielę, dnia 13 grudnia rb. o godz. 12 w południe w sali Hotelu Centralnego.

Przemawiać będzie b. poseł do Sejmu i redaktor „Pielgrzyma" z Pelplina, p. **MATŁOSZ.**

O liczny udział tak członków jak i niecełonków prosi

Zarząd S. N.

Kaczek. W nocy z 5–6 bm. skradziono rol. Mianieckiemu Teofilowi z Kaczku. z chlewa, 2 gęsi wartości 7 zł.

Nowemiasto. W dn. 7 skradziono z mieszkania Górskiemu Adolfowi z Nowegomiasta płaszcz zimowy wartości 130 zł.

W wszystkich wymienionych sprawach, gdzie nie wykryto sprawców, poszczególne posterunki P. P. prowadzą dochodzenia.

Z Pomorza.

Fałszerze pieniędzy przed sądem,

Działdowo. Dnia 5 bm. odbyła się rozprawa przeciw fałszerzom pieniędzy przed Sądem Okr. pod przew. wiceprez. dr. Jodłowskiego, s o. dr. Pikora i s. gr. Mickholza. Na ławie oskarżonych zasiedli: Bolesław Rochna, ślusarz z Działdowa, Ryszard Sobiesiński, ślusarz z Wysokiej, tegoż ojciec Marian i brat Paweł z Nieostoi, Leon Wiergowski z Kraszewa, Franc. Dębski z Zakrzewa, Bernard i Leokadia Lewalscy z Wysokiej. Jako obrońcy występowali adw. dr. Pehr z Grudziądza, Szwendowski z Działdowa i Waszkowski z Lidzbarka. Akt oskarżenia zarzucał im, że w r. 1935 i 36 podrabiali i puszczali w obieg fałszywe monety jako prawdziwe. Na rozprawę powołano 24 świadków, posiadaczy falsyfikatów. Na podstawie obostrzonej obserwacji policja doszła do wniosku, że monety są fabrykowane w Działdowie. Wobec tego przeprowadziła rewizję w warsztacie Rochny, podczas której znalazła narzędzie do wyrobu i monety. R. został aresztowany, następnie S. Ryszard i Marian oraz Lewalski. Oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy. Na rozprawie R. tłumaczył się, że wyrobił fałszywą monetę, ale tylko dla zabawy dzieci, pozostali osk. nie przyznali się do wyrobu ani puszczania świadomie w obieg falsyfikatów.

Po naradzie sąd wydał wyrok: Rochna skazany został za wyrób falsyfikatów na 2 lata. a za puszczenie ich w obieg z zawiesz. na 1 i pół r. więzienia oraz na utratę praw obyw. na 5 lat, łącząc karę tę na **2 i pół r. więzienia**. Łagodny wymiar kary Sąd uzasadnił niekaralnością osk. S. Ryszard został skazany na **1 i pół** r. oraz pozbawienie praw obyw. na **5 lat**, Dębski F. za puszczanie w obieg falsyfikatów na 6 mies. więz. z zaw. na **2 lata.** Pozostali osk. zostali uwolnieni. Po ogłoszeniu wyroku prok. Karls wniósł o aresztowanie skazanych z uwagi na to, że z powodu bliskości granicy zachodzi obawa ucieczki. Sąd wniosek ten uwzględnił.

RUCH TOWARZYSTW.

Zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 13-tej u p. Ignacego Zielińskiego ul Grunwaldzka Ze względu na ważne sprawy przybycie wszystkich członków jest konieczne

Zarząd.

Kat. Stow. Kobiet.

Lubawa. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 5-tej po południu w ognisku Zarząd.

Narodowa Organizacja Kobiet.

Nowemiasto. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedziel, dnia 13 bm. o godz 5-ej po południu w zwykłym lokalu.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Nadz. Zebranie Sekcji Prod. Trzod. Chlewnej.

W dniu 18 grudnia 1936 r. w piątek o godz. 13 odbędzie się w Nowymmieście na sali Rady Powiatowej **Nadzwyczajne Walne Zebranie** Sekcji Producentów Trzody Chlewnej TRP. w Nowymmieście.

Program zebrania jest następujący:

1. Zagajenie i przywitanie gości.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania z dnia 2. X. 36 r.
3. Krótkie sprawozdanie z pracy Sekcji.
4. Przemówienie gości.
5. Referat aktualny o hodowli.
6. Wybór nowego Zarządu Sekcji. (5 osób)
7. Sprawa ujednolicenia opłat dla pp. Prezesów KPT. Ch.
8. Wolne wnioski i komunikaty.
9. Zakończenie obrad.

Obowiązek i prawo uczestniczenia w powyższym zebraniu z głosem stanowczym przysługuje pp. Prezesom Kół Producentów Trzody Chlewnej PIR. i PTR. (po 1 przedstawicielu) i dotychczasowym członkom Zarządu Sekcji.

Za Zarząd:

(—) Grochowski Bolesław, sekr., (—) Baczewski Józef, prez

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, dn. 12. XII. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert Ork. Wojsk. 15.15 Płyty. 16.15 „W 350 rocznicę zgonu Stefana Batorego — odczyt i tr. z Zamku Król. w Grodnie. 17.00 Koncert solistów. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.30 Melodie egzotyczne. 21.00 Recital skrzypcowy. 21.40 Muzyka lekka. 22.00 Kukułka wileńska. 22.30 Muzyka taneczna.

Niedziela, dn. 13. XII. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Grodna, podniesienia sztandaru króla Stefana Batorego oraz przeglądu wojska. 10.30 Tańce symf. 12.03 Koncert rozrywkowy. 14.15 „Moje zwierzątko" — opow. 14.30 Muzyka lekka. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Fragm. słuch. „Łgarz". 17.00 Koncert symf. 19.00 Szkic literacki. 19.20 Koncert rozrywkowy. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Arie i pieśni kompozytorów francuskich i włoskich. 22.00 Reportaż muzyczny. 22.30 Płyty.

Poniedziałek, 14. XII. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 „Z muzyki francuskiej". 15.15 Płyty. 15.55 „Wszystkiego po trochu". 16.30 Koncert ork. wojsk. 17.00 „Udział Polski w dyplomacji europejskiej" — odczyt. 17.15 Lekki koncert. 17.50 „Co się dzieje w kałuży?" — pog. 19.30 Recital fortep. 20.00 Mała Orkiestra P. R. 21.00 Słuch. pt. „Wizyta u Goethego". 22.00 Koncert symf. 23.00 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, dn. 12. XII. 12.40 „Stare grzechy — o niewłaściwym przechowaniu obornika" — pogad. roln. 13.00, 15.40, 18.30 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 18.20 Gawęda warmińsko-mazurska.

Niedziela, dn. 13 XII. 10.30, 22.30 Płyty. W przerwie ok. godz. 13.00 „Ligawka w adwencie". 16.00 Koncert reklam. 19.20 Koncert życzeń. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, dn. 14. XII. 13.00, 15.40, 18.30 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Pogad. społ. 16.00 „Skrzynka dla dzieci". 18.20 Pogad. aktualna. 18.40 Pogad. społ.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 9. 12.	— Bydgoszcz, 10. 12.
Żyto	19.00— 19.25	19.75— 20.00
Pszenica	24.50— 24.75	25.00— 25.25
Jęczmień browarowy	24.00— 26.00	24.00— 25.50
Owies	16.00— 16.50	16.50— 16.75

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

OBJAZDOWE
Kino Dźwiękowe

NOWEMIASTO
d. 13 bm. o godz. 4 i 8,15

o godz. 4
„Mleczna Droga"

Podwójny program! Król humoru Harold Loyd w wesołej bezpretensjonalnej komedii p.t.

„Mleczna Droga"

każdy będzie miał okazję do śmiechu oglądając ten film.
Do tego wielka wiedeńska operetka filmowa p.t.

„Komediant"

Wielki epos o bezgranicznej miłości! Walka z bezprawiem. Imponująca wystawa! Role główne: **Rudolf Forster — Hida v. Stolc.** Wersja niem.

NOWEMIASTO. We wtorek, d. 15 bm. o godz. 4 i 8.15 JAN KIEPURA w najnowszym filmie p.t. „W BLASKU SŁOŃCA".

LUBAWA. W poniedziałek, d. 14 bm. o godz. 5 i 8.15 JAN KIEPURA.

Obwieszczenie o licytacji.

Zarząd Miejski podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że **we wtorek, dnia 15 grudnia 36 r. o godz 12 w południe** w gmachu byłego **seminarium nauczycielskiego** sprzeda w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu, niżej wymienione sprzęty;

1 stół do pracowni fizycznej, 26 ław szkolnych bez poręczy, 3 ławy szkolne z poręczami, 21 krzeseł, 1 taboret, 2 katedry szkolne, 6 tablic, 6 wieszaków i stojaków, 5 półek, 4 pulpity, 1 mydlniczka, 1 umywalka, 8 okien inspektowych, 1 piec żelazny, 12 miednic, 3 tabliczki z napisami, 1 beczkowóz, 1 tablicę na ścianę 5 mtr długą, 7 wieszadeł i 40 lamp elektrycznych różnego gatunku.

Sprzęty te oglądać można w wyżej wymienionym gmachu w dniu licytacji od godz. 11—12.

Lubawa, dnia 10 grudnia 1936 r.

Burmistrz w z. (—) **F. Jankowski**, wiceburmistrz.

Zarząd Miejski w Nowymmieście n. Drwęcą
L. dz. III. 482ć|36.

Sprzedamy

place budowlane

po obu stronach dojazdu do dworca głównego, zajętych dziecińcem wzgl. szkółką drzewek.

Oferty składać należy **w Zarządzie Miejskim w Nowymmieście nad Drwęcą.**

Burmistrz (—) Wachowiak.

Oberża
Hartówiec od zaraz na sprzedaż, 16 mórg ziemi
Józef Fafiński, Lubawa.

Służący
do koni, kawaler, powyżej 25 lat może się zgłosić zaraz
Drukarnia Maliszewski, Lubawa.

Uwaga Palacze!

Zdrowie — to skarb nieograniczony! Chcesz go zachować, używaj tylko tutki **„GASKI"**, wykonane z najlepszych surowców, zupełnie nieszkodliwe dla zdrowia. Gasną przy dopalaniu się, nie zapalając waty. Otrzymaliśmy kilka listów dziękczynnych.

Dodajemy do naszych gilz
KALENDARZE ŚCIENNE.

Pomorska Fabryka Gilz.

FLAKI
SZPILKI
PRZĘDZĘ
do kiełbas
poleca najtaniej
Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ,
Brodnica n. Drw.
tel. 111 przy ymoście.

Najlepszy górnośląski
węgiel
i brykiety poleca
F. Łukaszewski, Nowemiasto.

Przyjmuję
bieliznę
do prasowania
K. Murawska
Nowemiasto, ul. Okólna 15

STOSOWNE PODARKI GWIAZDKOWE!

Wyłączna sprzedaż kapeluszy firmy HÜCKEL
solidnie — tanio.



MAGAZYN ARTYKUŁÓW MĘSKICH i GALANTERII
Fr. Żmijewski, Lubawa
RYNEK 14. TELEFON 10.



PRAKTYCZNE PODARKI GWIAZDKOWE

jak; komplety do manicur, komplety do golenia, rozpylacze, kasetki z kosmetyką, nesesery, perfumy oraz wody kwiatowe o najmodniejszych zapachach, **puderniczki**

OZDOBY CHOINKOWE

lameta, świeczki choinkowe, ognie zimne, lichtarzyki — — — — — —

Nowość: świeczki na stół wigilijny

w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca

Nowa Drogeria właśc. Wacław Truszczyński, Lubawa-Pom.

ul. Zamkowa nr. 1.

Nowe superheterodyny na 1937 rok

Melodie Świata

RADIO TELEFUNKEN

odbiorniki fonoplastyczne

Julian Truszczyński,

LUBAWA-POM., Rynek 32/34, telefon 94.

RADIO-APARATY

na prąd i baterię można nabyć
za pożyczki narodowe.
"ECHO" na prąd i baterię
1 używany aparat „Telefunken" 3 lampowy
i 1 bateryjny 3 lamp. „Marconi" używany za 60 zł
L. Skwarski, Nowemiasto

Ozdoby choinkowe
świeczki, zimne ognie
oraz
praktyczne podarki gwiazdkowe i zabawki
poleca tanio
Drukarnia **Aug. Maliszewski, Lubawa.**
Gdańska 1.

A jednak



pierniki na stołowym miodzie sztucznym
„Rosta"
są najlepsze

Miód „Rosta"
do nabycia w składach kawy i towarów kolonialnych

ATA
czyści i szoruje wszystko!

A 185 b

„DRWĘCA"

Drukarnia i Księgarnia Nowemiasto, Rynek 4.

Poleca swój bogato zaopatrzony skład

W podarunki
dla dorosłych, młodzieży i dzieci

po cenach bardzo niskich

mianowicie:
książki powieściowe
„ z obrazkami
Bajki
Nuty
Albumy do fotografij i pocztówek
Pamiątki — dzienniki
Papier listowy w kart. i teczkach
Wazony kryszt. i ze sztucznej masy

Kałamarze marmurowe i inne
Wieczne pióra
Skrzypce oraz wszelkie przybory do tychże
Teki — portfele — portmonetki
Walizy — Rańcze
Manicure
Scyzoryki i nożyczki
Aparaty do golenia

Żyrandole
Lampy biurowe i nocne
Żelazka elektryczne
Zabawki drewniane
jak: konie, mebelki, kręgle, wózki i t d.
KOLEJE — SAMOCHODY
i wiele innych ruchomych zabawek

Lalki — główki — korpusy
Trąbki — organki
Niedźwiedzie — koty — psy
z materiału trwałego
Grzechotki
Huśtawki
Kuchenki — umywalnie — wanny
Karabiny — pałasze
oraz wiele innych ZABAWEK

w wielkim wyborze i po cenach niebywale niskich polecamy STRÓJ CHOINKOWY